

„Do czynu katolickiego przejść musimy”. Duchowość Akcji Katolickiej według kard. Augusta Hlonda.

Na wstępie wczytajmy się w dwa krótkie cytaty: 1. „Akcja katolicka (...) to współpraca społeczeństwa świeckiego z hierarchią kościelną nad urzeczywistnianiem Królestwa Chrystusowego na ziemi. (...) Akcja katolicka jest zatem udziałem ludzi świeckich w Boskim apostołstwie, powierzonym hierarchii”¹. 2. „Jako uczestnicy funkcji Chrystusa - Kapłana, Proroka i Króla, mają świeccy swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła. We wspólnotach kościelnych działalność ich jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne” (DA 10).

Autorem tych dwóch tekstów nie jest ta sama osoba, mimo że treść jest bardzo podobna. Pierwszy został napisany w 1927 roku i wyszedł spod pióra Czcigodnego Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda, a drugi jest owocem soborowej dyskusji i jako Dekret został uchwalony w 1965 roku. Oczywiście Prymas Hlond nie jest autorem tezy o „współdziale świeckich w hierarchicznym apostołstwie Kościoła”², ani również nie jest prekursorem dopuszczenia świeckich do apostołskiej misji Kościoła. Jednak ochoczo tą nową - jak na tamte czasy - myśl teologiczno-duszpasterską podjął i realizował. Kard. August z jednej strony, będąc wierny nauce Kościoła, stał się prekursorem wielu myśli teologicznych i działań duszpasterskich na terenie Polski. Powyższy tekst Kardynała pochodzi jeszcze z czasu przed formalnego powołania Akcji Katolickiej i termin ten Prymas pisał małą literą, co oznacza, że rozumiał pod nim działalność wszystkich świeckich. Później to zostało zaakceptowane w sposób szczególny już do Akcji Katolickiej jako oficjalnej organizacji. Prymas zresztą bardzo jasno doprecyzował tę różnicę pomiędzy apostołatem ludzi wierzących, który to apostołat jako obowiązek wynika z przyjętego chrztu, a apostołatem Akcji Katolickiej. „Akcja Katolicka [jest] pojęta jako oficjalnie zorganizowane apostołstwo laików (...), a nie jako apostołstwo prywatne, indywidualne, pomocnicze”³. Zapamiętajmy to stwierdzenie - szczególnie jego pierwszą część - gdyż jest to klucz do zrozumienia myśli Prymasa odnośnie Akcji Katolickiej.

W tym miejscu należy jeszcze odnieść się do dwóch kwestii - należy wyjaśnić tytuł przedłożenia, zwłaszcza zawarty w nim termin „duchowość”, oraz określić zakres źródeł, wykorzystany do opracowywania tematu.

Czym jest duchowość? Nie wchodząc w głębszą analizę tego terminu, należałoby podkreślić, że jest to pewna wartość, która istnieje sama w sobie, samoistnie i substancjalnie, podobnie jak czystość, miłość, czy też sprawiedliwość i złość. Ks. Walerian Słomka - jeden z najbardziej znanych teologów duchowości - definiuje duchowość, jako „pewien «styl życia» albo «życie według Ducha», «postępowanie według Ducha»”, co oznacza w rzeczywistości „zespół postaw serc pobudzonych przez Ducha, a mianowicie przekonań, motywacji, decyzji”. Inaczej mówiąc, duchowość - jeżeli przyjmiemy ten termin jako pewną usystematyzowaną refleksję - opisuje relację człowieka z Bogiem. A ponieważ człowiek jest istotą cielesno-duchową to duchowość powinna przejawiać się również na zewnątrz, jak np. w konkretnych formach modlitwy, kultu - co z kolei rozumiane jest jako pobożność - ale także winna przejawiać się w działaniu, wartościowaniu, ocenianiu codzienności w duchu katolickich zasad. Duchowością nas wszystkich jest oczywiście duchowość chrześcijańska i katolicka (w odróżnieniu np. od duchowości religii Dalekiego Wschodu, czy też protestanckiej). Jednak w obrębie jednej duchowości istnieje wiele różnych jej form. Praktycznie bowiem każda osoba, płeć, grupa, wspólnota, a nawet naród mają „swoją” duchowość, jeżeli tak można to określić⁴. Stąd dziś chcemy przyparzeć się duchowości Akcji Katolickiej, którą zaproponował kard. August Hlond, będąc jej protagonistą i mentorem przynajmniej w wymiarze polskim.

I druga kwestia, która domaga się kilku słów komentarza, to zakres źródeł, z których czerpałem, starając się podjąć temat. Otóż, odniosłem się tylko do tych pism i przemówień, które zostały skierowane przez

¹ A. HLOND, *Oświadczenie w sprawie Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 1, s. 188.

² Jest to zwrot, pochodzący z nauczania papieskiego i cytuje go m.in. kard. P. Gasparri w liście do kard. A. Hlonda z dnia 10 kwietnia 1929 roku. - Por. P. GASPARI, *W sprawie Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. V, cz. 1, s. 86.

³ A. HLOND, *Szkic referatu o Akcji Katolickiej wygłoszonego w 1938 roku*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 8, s. 46.

⁴ Por. M. CHMIELEWSKI, *Duchowość*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 226-232.

Prymasa Hlonda bezpośrednio do Akcji Katolickiej, do jej członków czy też do asystentów kościelnych, a które zostały zgromadzone w „Acta Hlondiana”. Pomijam pisma i przemówienia do Ligi Katolickiej⁵ - która w Polsce była poprzedniczką Akcji i najbardziej zbliżoną do niej pod względem założeń i organizacji - a także nie sięgam do opracowań tematu⁶. Odniosę się natomiast do listu kard. Pietro Gaspariego, Sekretarza Stanu do kard. Hlonda z dnia 10 kwietnia 1929 roku w sprawie Akcji Katolickiej. Wydaje się bowiem, że Prymas August zaczerpnął z niego niektóre istotne myśli.

Historia Akcji Katolickiej

Chcąc przedstawić duchowość Akcji Katolickiej według kard. A. Hlonda, spróbujmy najpierw sięgnąć do jej historii i to w specyficznym ujęciu. Nie będzie to opis dziejów Akcji Katolickiej jako takich, ale wyłowimy pewne elementy historii, na które zwrócił uwagę Prymas August.

a) Przede wszystkim Kardynał rozumiał Akcję Katolicką jako organizację, która była „nową gałęzią praktyki duszpasterskiej”⁷, a która polegała na zaangażowaniu się świeckich na rzecz Kościoła, co nazywał „nowoczesnym apostołstwem laikatu katolickiego”⁸. Jednak pomimo pewnej nowości duszpasterskiej Prymas początek istnienia Akcji umiejscawiał już w Kościele z czasów apostołskich i uważał ją za dzieło samego Boga, zapoczątkowane w Wieczerniku podczas Zesłania Ducha Świętego, a wypływające z faktu chrztu⁹. W jednym z orędzi w sprawie Akcji Katolickiej pisze w następujący sposób: „Nie zapowiadałem nic nowego. Apostołstwo świeckich było cechą pierwotnych gmin kościelnych”¹⁰. Stwierdzenie to współgra z kolei ze stwierdzeniem kard. Gaspariego: „Akcja [...] początkami swymi sięga czasów samych Apostołów, którzy do chętniej współpracy nad szerzeniem drogocennych skarbów nauki chrześcijańskiej powoływali i dojrzałych mężów, i niewiasty bogobojne, dzielną młodzież i wszystkie stany społeczne, a nawet niewolników i wyzwolenców, uważając wszystkich za wyzwolonych i uszlachetnionych w Chrystusie”¹¹.

We wspomnianym orędziu Prymas Hlond zwraca także uwagę, że z tego tchnienia Ducha Świętego w Wieczerniku zrodziły się przez wieki trzecie zakony, różne liczne sodalicje i inne zrzeszenia ludzi wierzących. A ponieważ z biegiem czasu wiara katolicka była coraz bardziej prześladowana, to również i „myśl religijna” - jak nazywa Prymas zaangażowanie wiernych w działalność Kościoła - osłabła u ogółu wierzących, a co więcej, zaczęto uważać, że jest ona sprawą wyłącznie hierarchii Kościoła¹². Robiąc pewną dygresję, myślę, że ten problem w jakimś stopniu obciąża i współczesną historię, gdzie pomimo Soboru Watykańskiego II i pogłębionej refleksji nad rolą laikatu w Kościele, w dalszym ciągu nieodosobnionym jest pogląd, że apostołstwo, czy też zaangażowanie na rzecz Kościoła jest sprawą tylko osób duchownych.

Wracając jednak do myśli kard. Hlonda, to zauważa on, że odpowiedzią Kościoła na zaistniały kryzys były liczne enuncjacje papieży, w których wzywali katolików „do organizowania się dla podtrzymania gasnącej w

⁵ Kard. A. Hlond Ligę Katolicką Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej rozwiązał dekretem z dn. 28 lipca 1934 roku. - Por. A. HLOND, *List do „Ligi Katolickiej” w sprawie jej likwidacji*, w: *Acta Hlondiana*, t. IV, cz. 2, s. 231.

⁶ O Akcji Katolickiej w odniesieniu do Prymasa Hlonda pisało wielu autorów. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę tylko na jedną pracę, a dokładnie na jej część. Chodzi o rozprawę doktorską ks. Pawła Jasiny SChr pt. *Chrystocentryzm jako droga odnowy państwa i Kościoła w nauczaniu kard. Augusta Hlonda*, a doprecyzowując chodzi o paragraf: 3.3. *Myśl o laikacie* (maszynopis, s. 223-246).

⁷ A. HLOND, *Przemówienie na otwarciu II Zjazdu Księży Asystentów Akcji Katolickiej Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w dniu 2 marca 1937 w Poznaniu w sali domu katolickiego przy kościele św. Marcina w Poznaniu*, w: *Acta Hlondiana*, t. II, cz. 1, s. 188.

⁸ TENŻE, *O zadaniach Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 1, s. 187.

⁹ Por. TENŻE, *Przemówienie wygłoszone na rozpoczęcie kursu Akcji Katolickiej w Poznaniu, 19 II - 21 III 1930*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 3, s. 5.

¹⁰ TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. I, cz. 1, s. 75.

¹¹ P. GASPARRI, *W sprawie Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. V, cz. 1, s. 86.

¹² Por. A. HLOND, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

świecie myśli Bożej”¹³. W sposób szczególny Prymas podkreślił tu rolę Leona XIII¹⁴, a także Piusa XI, który „ustalił ostatecznie zadania Akcji Katolickiej i ściśle oznaczył jej stosunek do Kościoła”¹⁵.

b) Następnie zauważa, że w sposób szczególny na to nauczanie papieży odpowiedziała Polska, a zwłaszcza Wielkopolska. Wymienia tutaj dwóch prymasów Polski - abpa Floriana Stablewskiego i kard. Edmunda Dalbora - którzy wcielali w życie zalecenia Stolicy Apostolskiej. Oczywiście podkreśla także zaangażowanie duchowieństwa w poparcie podejmowanych inicjatyw oraz wielkoduszną odpowiedź wiernych świeckich. Owocem zaś tych działań - według Kardynała - był m.in. *Przewodnik Katolicki*, Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu, Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, czy wreszcie powstanie konkretnych struktur Akcji, jak i założenie miesięcznika *Ruch Katolicki*, organu Akcji Katolickiej w Polsce¹⁶.

Również kard. Gasparri - we wspomnianym już liście do kard. Hlonda - pisze, że Polska od wieków była czynnie zaangażowana w szerzenie i obronę wiary katolickiej. W dużej mierze, jak podkreśla Gasparri, stało się to dzięki apostołstwu świeckich. „Podobnie i dzieje waszej Polski podają nam niemało przykładów takiego pożytecznego apostołstwa, zarówno w walce z zakusami pogaństwa i herezji, jak w pracy nad podtrzymaniem i rozwojem życia chrześcijańskiego, zwłaszcza przez podziwu godne przykłady cnoty i męstwa chrześcijańskiego nawet w młodym wieku, jak na przykład w owych dwóch anielskich wzorów młodzieży: św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki, którzy swym wpływem apostołskim po dziś dzień zbawiennie oddziałują na waszą młodzież”¹⁷.

Prymas Hlond uważa, że poprzez zaangażowanie się ludzi świeckich w obronę Kościoła - czyli w szeroko rozumianą akcję katolicką - weszli na stałe w historię Kościoła. Stąd dla Kardynała jest to kolejny powód, aby widzieć Akcję Katolicką, również tę ze strukturami jako rzeczywistość wręcz ontycznie złączoną z Kościołem i przynależącą do jego struktur¹⁸.

Opisując historię Akcji Katolickiej w Polsce Prymas odniósł się jeszcze do jednego faktu, który stał się dla niego argumentem na zasadność istnienia tej organizacji. Otóż *Statut Akcji Katolickiej* w Polsce, który przyjmuje się, że został ułożony przez Prymasa, stał się wzorcowym dla innych państw, a także w 1931 roku był on jedynym Statutem zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską. Tak pisał o tym fakcie kard. Hlond: „Jest to jedyny statut Akcji Katolickiej, który uzyskał zatwierdzenie samego Ojca św. Uchodzi on zresztą u sfer międzynarodajnych za wzorcowy. Gdy Episkopat Francuski zwrócił się do Sekretariatu Stanu z prośbą o wzorowy statut, Sekretariat Stanu przesłał mu statut polski. Również i w Niemczech z wielką uwagą studiuje się polski statut, który in extenso wydrukowało niemieckie czasopismo *Ecclesiastica*”¹⁹.

c) Kardynał Hlond sięgając do historii, dokonał również bardzo interesującej analizy, z której wyciągnął pewną przestrożę dla Akcji Katolickiej w Polsce. Mianowicie odniósł się do trzech państw, gdzie Akcja musiała stoczyć walkę z rządem. Popołniono jednak wiele błędów w tych krajach i niestety Akcja przeżywała w nich poważne problemy. I tak, Prymas zwraca najpierw uwagę na Hiszpanię, gdzie Akcja Katolicka miała początkowo spore przywileje. Jednakże później zbyt mocno zaangażowała się w politykę a także w obronę systemu władzy, jakim była monarchia. Opisując z kolei Litwę podkreśla, że i tam działacze Akcji byli utożsamiani z partią polityczną, jaką była Chrześcijańska Demokracja. Na skutek represji politycznych, nie tylko zerwano stosunki ze Stolicą Apostolską, ale rozbito rząd i wszystkich, którzy popierali obóz władzy. I

¹³ *Tamże*.

¹⁴ Encykliki Leona XIII, szczególnie te społeczne, spowodowały budzenie się wśród katolików świeckich świadomości, że oni także są odpowiedzialni - obok hierarchii kościelnej - za losy Kościoła. A odpowiedzialność ta polegała głównie na czynnym zaangażowaniu się w apostołstwo. - Por. <http://ak.org.pl/historia/> (z dnia 27.05.2019).

¹⁵ A. HLOND, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

¹⁶ Por. *Tamże*, s. 75-76. „Ruchu Katolickiego” był oficjalnym organem Akcji Katolickiej i był wydawany od stycznia 1931 do września 1939 roku nakładem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej. K. TUROWSKI, *Katolicka myśl społeczna w polskich czasopismach katolickich w latach 1918-1939*, w: *Roczniki nauk społecznych*, t. III (1975), s. 142.

¹⁷ P. GASPARRI, *W sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

¹⁸ Por. A. HLOND, *Przemówienie kard. A. Hlonda na otwarcie zjazdu prezesów i dyrektorów Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej w Poznaniu, 11 VI 1931*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 5, s. 294.

¹⁹ *Tamże*, s. 295.

wreszcie trzecim wskazanym przez Kardynała państwem są Włochy. Tutaj także Akcja Katolicka związała się z obozem politycznym. Co prawda, uczyniono to w dobrej wierze, bo chciano wystąpić przeciw faszyzmowi, ale poskutkowało to wzmożoną represją, którą wypowiedział właśnie faszyzm Kościołowi. Stąd dla Prymasa wynika jeden bardzo podstawowy wniosek - który będzie powtarzany przez niego przy prawie każdej okazji - że Akcja Katolicka musi być apolityczna. „Należy za wszelką cenę unikać w Akcji Katolickiej wszelkiej działalności politycznej i łączenia się z politykami i stronnictwami, by nie ściągnąć na siebie odium odnośnej partii politycznej i nie dać pozorów do zaczepki, bądź to w chwili obecnej lub też w przyszłości”²⁰.

Cele działalności Akcji Katolickiej

Kard. August Hlond najpierw zwraca uwagę na fakt, że powstanie Akcji, a zarazem misja apostołatu świeckich, nie wypływa ani z prawa Bożego, ani z prawa naturalnego, lecz z mandatu i woli papieża. Stąd Prymas na tej podstawie będzie później bardzo często podkreślał zależność apostołstwa Akcji Katolickiej od hierarchii Kościoła, czyniąc z tego faktu bardzo ważną zasadę eklezjalności. Cytując natomiast fragment przemówienia Piusa XI do przedstawicieli włoskiej Akcji Katolickiej z 1931 roku, Kardynał wskazał na zasadnicze cele i zadania powstającego apostołstwa świeckich. „Akcja Katolicka dotrzeć powinna wszędzie a pole jej działania jest na każdym miejscu, gdzie chodzi o chwałę Bożą, o dobro dusz, o sprawiedliwość, o rozeznanie tego co dobre a złe, o wyjaśnienie i stosowanie prawa Bożego. [...] Akcja Katolicka powinna działać wszędzie i zawsze. Zawsze, gdy chodzi o zagadnienia moralne, o prawo Boże lub prawo przyrodzone, o zbawienie lub zatrącenie dusz i wszędzie, gdzie zachodzi potrzeba apostołstwa Kościoła i potrzeba poparcia tego apostołstwa przez współpracę laików”²¹.

Prymas Hlond zagrożenia, które w jakiejś mierze wpłynęły na decyzję powstania Akcji Katolickiej, również w Polsce, nazywa „nowoczesnym pogaństwem”. Wymienia tutaj przede wszystkim: bezbożnictwo, wolnomyślicielstwo, sekciarstwo, komunizm i laicyzm²², a w innym miejscu wskazuje jeszcze na bolszewizm²³, a także na fakt, że „antyklerykalizm, coraz bardziej agresywny” dąży do odizolowania duchownych od świata²⁴. Akcja Katolicka miała być więc pewnego rodzaju przeciwwagą, czy też skuteczną obroną przed tym, co proponował świat tamtego czasu, a co było realnym zagrożeniem dla Kościoła i wiary. Stąd zatem działalność Akcji miała być przede wszystkim publicznym wyznaniem wiary, czyli dawaniem świadectwa o Chrystusie i wierze. Tak o tym pisał w odezwie na X Dzień Katolicki: „Niechaj wszędzie po parafiach staną do przeglądu wszystkie aktywne siły katolickiego społeczeństwa! Niech stawiają się do generalnego apelu nasze organizacje, by publiczną manifestacją i ofiarą wyznaczyć, że Bóg jest Panem i celem naszym!”²⁵. Zakres zaś misji Akcji Katolickiej jest tożsamy z misją Kościoła. „Misja Akcji Katolickiej ogranicza się do tych celów i spraw, które stanowią powołanie Kościoła. Gdy chodzi o życie religijne, o ducha chrześcijańskiego, o etykę katolicką, o prawo Kościoła - rzecz nie przedstawia trudności, bo te domeny należą całkowicie i bezspornie do uprawnień Kościoła. Gdy atoli chodzi o sprawy szkolne, o kulturę, o kwestię społeczną, o życie publiczne, Akcja Katolicka musi bacznie uważać na to, by zapuszczała się w te dziedziny, tylko o tyle, o ile w nich Kościół ma coś do zrobienia lub powiedzenia”²⁶.

Stąd więc fundamentalnym celem działalności Akcji Katolickiej jest „realizowanie uniwersalnego Królestwa Chrystusowego”²⁷. Tak to zadanie tłumaczył sam Prymas: „Miejcie zawsze na uwadze właściwy cel Akcji Katolickiej. Nie jest ona żadną sprawą partyjną i nie ma na celu zdobywanie władzy politycznej. Nie

²⁰ *Tamże*, s. 294-295.

²¹ TENŻE, *Szkic referatu o Akcji Katolickiej ogłoszonego w 1938 roku*, dz. cyt., s. 47.

²² Por. TENŻE, *W sprawie X Dnia Katolickiego*, w: *Acta Hlondiana*, t. I, cz. 2, s. 68.

²³ Por. TENŻE, *W sprawie zjazdu X.X. Asystentów Kościelnych Stowarzyszeń Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. I, cz. 2, s. 133.

²⁴ Por. TENŻE, *Przemówienie na zjeździe Asystentów Kościelnych Akcji Katolickiej Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w wielkiej sali św. Marcina w Poznaniu dnia 17 marca 1936 r.*, dz. cyt., s. 186.

²⁵ TENŻE, *W sprawie X Dnia Katolickiego*, dz. cyt.

²⁶ TENŻE, *Szkic referatu o Akcji Katolickiej ogłoszonego w 1938 roku*, dz. cyt.

²⁷ *Tamże*, s. 46.

jest modą, zbytkiem organizacyjnym, zabawką, demonstracją. W każdym szczególe pracy pamiętajcie, że budujecie Królestwo Chrystusowe, a Królestwo Chrystusowe to łączność wewnętrzna duszy z Bogiem przez życie łaski i publiczna łączność narodów z Chrystusem przez uznanie i uszanowanie Jego praw i nauki. Katolicyzm Akcji Katolickiej, jej organizacji i członków powinien być katolicyzmem pełnym, żywym, iżby do bohaterstwa sposobił szeregi, porywał opieszających, nawracał błędzących, pozyskiwał niewierzących, ubezwładniał wrogów. Dlatego Akcję Katolicką zacząć musimy od siebie i najprzód w sobie ją z gruntu przeprowadzić”²⁸.

Myślę, że powyższe określenie celów Akcji Katolickiej jest bardzo klarowne i jasne. Prymas Hlond chciał, aby Akcja Katolicka przez swoją wiarę i apostołstwo - w której ta wiara winna się odbijać - towarzyszyła ewangelizacyjnej misji Kościoła i niejako przemieniała świat od wewnątrz. Interesujące jest to, że Kardynał rozumiał tę działalność, jako pewnego rodzaju świadectwo, które płynie z nawrócenia i autentycznego życia chrześcijańskiego. Zasada ta została później także skonkretyzowana przez Sobór Watykański II w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* „*Apostolicam actuositatem*”: „Ludzie świeccy [...] mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i w świecie. I rzeczywiście sprawują oni apostołstwo przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania ludzi i do przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych, tak że ich wysiłek w tej dziedzinie daje jawnie świadectwo o Chrystusie i służy zbawieniu ludzi. Ponieważ zaś właściwością stanu ludzi świeckich jest życie wśród świata i spraw doczesnych, dlatego wzywa ich Bóg, by ożywieni duchem chrześcijańskim, sprawowali niczym zaczęli swoje apostołstwo w świecie” (DA 2).

Oczywiście, tak szeroko rozumiany cel musiał znaleźć swoje ukonkretnienie, aby nie stał się abstrakcją, która nie przekłada się na życie. Stąd Prymas Hlond wielokrotnie konkretyzował cele działalności członków Akcji Katolickiej. I tak wśród tych konkretnych płaszczyzn zaangażowania wymieniał: kształtowanie „nowych czasów po myśli Bożej”²⁹; obronę i utwierdzenie Królestwa Bożego oraz współpracę z duchowieństwem, by nie zostało odizolowane od wiernych³⁰; „publiczne przyznawanie się do miana katolików, wyznawców Chrystusa, czcicieli Krzyża”³¹; „uzdrowienie naszego życia publicznego duchem Chrystusowym” przez urobienie prawem Bożym „naszego sumienia publicznego, politycznego, społecznego”³² czy też wreszcie „ustalanie programów i nadawanie kierunku zorganizowanej działalności apostołskiej w Polsce”³³. Ten ostatni punkt w pewnym wymiarze zbieżny jest z zapisem statutowym Akcji Katolickiej, gdzie czytamy o ogólnych celach Akcji: „Zadaniem Akcji Katolickiej w Polsce jest zespalanie, organizowanie i wyrabianie zrzeszeń katolickich dla celów apostołstwa świeckiego, czyli dla pogłębiania i szerzenia, wprowadzania w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego i wskazaniem Stolicy św.”³⁴.

W sposób jednoznaczny kard. Hlond określił cele Akcji Katolickiej w *Oświadczeniu* jej poświęconemu. Pisał tam m.in.: „Ma ona szerzyć znajomość ducha Chrystusowego. Ma ducha Chrystusowego w duszach pogłębiać i nim sumienie katolickie urabiać. Duchem Chrystusowym ma kształtować życie prywatne, rodzinne, publiczne. Wobec naporu laicyzmu, dążącego do zupełnego wyparcia religii z życia, podkreślać ma tym silniej ducha Chrystusowego w tych dziedzinach życia, które bywają najczęściej zagrożone przez liberalizm i naturalizm, czyli nowoczesne pogaństwo”³⁵.

²⁸ Por. TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 77-78.

²⁹ TENŻE, *W sprawie zjazdu X.X. Asystentów Kościelnych Stowarzyszeń Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

³⁰ Por. TENŻE, *Przemówienie na zjeździe Asystentów Kościelnych Akcji Katolickiej Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w wielkiej sali św. Marcina w Poznaniu dnia 17 marca 1936 r.*, dz. cyt.

³¹ TENŻE, *W sprawie święta Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. I, cz. 2, s. 70.

³² TENŻE, *O zadaniach Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

³³ TENŻE, *Instrukcja w sprawie stosunku Akcji Katolickiej w Polsce do stowarzyszeń i dzieł pomocniczych*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 12, s. 120.

³⁴ TENŻE, *Tekst statutu Akcji Katolickiej przyjęty przez Komisję we Lwowie 11.7.1930*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 12, s. 131.

³⁵ TENŻE, *Oświadczenie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze inny fragment przemówienia, w którym Prymas Hlond mówi o zadaniach Akcji Katolickiej. Istotne jest w poniższym cytacie, że Prymas powołuje się na Piusa XI i jego dokumenty, odnoszące się do Akcji Katolickiej. „Celem Akcji Katolickiej ma być współpraca świeckich z hierarchią dla odnowienia świata w Chrystusie. Jak święte i rozległe jest Boskie posłannictwo Kościoła, tak szerokie i uświęcone są dziedziny Akcji Katolickiej. Dostosowując się do warunków i uwzględniając potrzeby bieżącej chwili, ma Akcja Katolicka wprowadzać Chrystusa w życie jednostki i w rodzinę, w powikłane zagadnienia i formy nowoczesnego życia zbiorowego i we wszystkie czynniki cywilizacji chrześcijańskiej”³⁶.

Stąd więc kard. Hlond uważał zadania Akcji Katolickiej za trudne, a nawet niejednokrotnie niebezpieczne. Porównywał je do bitwy, którą winien stoczyć świecki katolik, gdyż tego wymaga od niego „kapłaństwo królewskie”, które każdy otrzymał w momencie swojego chrztu. Tak pisał Prymas August, podsumowując niejako w poetycki sposób zadania Akcji Katolickiej: „Bój się zaczyna. Bój za Boga i Jego prawa, za Chrystusa, Jego Ewangelię i Królestwo. Bój o duszę człowieka, jej godność i szczęście. Bój o narodów kulturę, postęp i ludzkości pomyślność. Zmagają się Chrystusowi rycerze z własną słabością, płytkością i niekonsekwencją życiową. Tępią obojętność, ciemnotę ducha i obłudę. Mocują się ze złem, z upadkiem ludzkości, z przewrotnością zwodzicieli, z wrogiem Krzyża, z antychrystem. A bój to niekrwawy, uczciwy, serdeczny. Toczy się poza sferami namiętności ludzkich, ziemskich sporów i niesnasek. Miłość i prawda są jego zasadą naczelną”³⁷.

W tytule niniejszego opracowania został zawarty fragment wypowiedzi Prymasa, który chyba najdobitniej podsumowuje cele Akcji Katolickiej i to wszystko, co wyżej zostało stwierdzone. Kardynał chciał w ten sposób zachęcić wszystkich świeckich katolików do bardzo konkretnego apostołstwa poprzez świadectwo swojego życia, ale także poprzez bardzo konkretne zaangażowanie się w obronę wiary i moralności. „Lecz czynu trzeba! Do czynu katolickiego przejść musimy”³⁸. Wiedział bowiem, że gdyby Akcja Katolicka „była czymś anemicznym, bezbarwnym, niezdolnym do czynu pozytywnego” byłby „to bardzo niebezpieczny objaw, powodujący zniechęcenia i co za tym idzie osłabienie sił duchowych”³⁹.

Stąd więc kard. Hlond, motywując członków Akcji Katolickiej do odważnego działania, skierował m.in. do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu list pochwalny po skutecznej akcji protestacyjnej w sprawie projektu ustawy o małżeństwie, która to ustawa była sprzeczna z Bożym prawem. Pisał: „Imponująca akcja protestacyjna [...] stwierdziła krewko i bezapelacyjnie, że w archidiecezjach mi podległych wszelki projekt przeciwny świętości i nierozzerwalności małżeństwa, spotka się - jako obelżywa prowokacja sumienia z najgłębszych przekonań społeczeństwa katolickiego - zawsze z bezwzględną odprawą. Tomy protestów i rezolucji świadczą o czujności społeczeństwa oraz o jego gotowości obrony katolickich zasad w ustroju i życiu polskiej rodziny. Zbiorowy przejaw katolickiej świadomości i moralnej prawości mych diecezjan napawa mnie niezmierną radością i błogim przeświadczeniem, że dobra nasza sprawa zwycięży. Organizatorom akcji protestacyjnej, domagającej się poszanowania zasad Chrystusowych w dziedzinie małżeńskiej [...] przesyłam wyrazy szczerego i serdecznego uznania”⁴⁰.

Duchowość członków Akcji Katolickiej

Kardynał Hlond świadom, że „w tej wielkiej sprawie byłoby kapitalną pomyłką spodziewać się jakichkolwiek skutków bez łaski Bożej”⁴¹, zaproponował Akcji Katolickiej konkretną duchowość, która z jednej strony

³⁶ TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 75-76.

³⁷ TENŻE, *Słowo wstępne do pierwszej publikacji polskiego dzieła o Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 1, s. 84.

³⁸ TENŻE, *Przemówienie kard. A. Hlonda na otwarciu zjazdu prezesów i dyrektorów Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej w Poznaniu, 11 VI 1931*, dz. cyt., s. 296.

³⁹ *Tamże*, s. 295.

⁴⁰ TENŻE, *List do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w sprawie świętości katolickiego małżeństwa*, w: *Acta Hlondiana*, t. IV, cz. 2, s. 229.

⁴¹ TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 78.

miała zapewnić jej powodzenie w apostołstwie, a z drugiej strony przyczynić się do uświęcenia członków⁴². Wyróżniłem następujące cztery elementy duchowości Akcji Katolickiej, na które wskazuje Prymas August, a które uważam, że stanowią istotę zagadnienia: chrystocentryzm, maryjność, eklezjalność i patriotyzm.

a) Fundamentalnym elementem duchowości każdej wspólnoty, a zatem również i Akcji Katolickiej, jest chrystocentryzm, czyli postawienie Chrystusa, jedyne Zbawiciela świata, w centrum swojej działalności oraz podejmowanie czynów ze względu na Niego i w zależności od Niego. O tym elemencie świadczy choćby nawet wyznaczenie uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata jako głównego święta Akcji Katolickiej⁴³. Prymas Hlond wskazał, że przez połączenie tych dwóch obchodów - uroczystości Chrystusa Króla ze świętem Akcji Katolickiej - „chciano zaznaczyć, że celem [Akcji Katolickiej] jest szerzenie Królestwa Chrystusowego na ziemi”⁴⁴. Dlatego uroczystość Chrystusa Króla winna być solidnie przygotowana tak, aby jej obchód poruszył „we wszystkich parafiach umysły i serca wiernych do wyznawania wiary mocnej i niezłomnej w Jezusa Chrystusa, Pana naszego”⁴⁵. W tej samej odezwie Kardynał wołał: „Wszystkie nabożeństwa i pobożne ćwiczenia, poprzedzające święto Chrystusa Króla, [...] a w samo zaś święto kazania kapłanów w świątyniach i przemówienia świeckich na wieczornicach i akademiach niech wpoją w dusze katolików wszystkich warstw radosną wiarę i pewność, że ten sam Chrystus, który na Krzyżu świat odkupił, jest i dziś między nami i że w Nim jest rozwiązanie wszelkich trudności życiowych. Niech powszechnie i głośno rozbrzmiewa w święto Chrystusa Króla hasło: «W Chrystusie odkupienie, w Chrystusie odrodzenie!»”⁴⁶. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że Kardynał łączył kult Chrystusa Króla z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa i z kultem eucharystycznym⁴⁷.

Prymas zauważył jednak dalej, że obchody święta mają być dopiero początkiem długiej i żmudnej pracy nad pogłębieniem życia duchowego. Potrzeba zatem, aby członkowie Akcji nie tylko skupiali się na tym, co zewnętrzne, ale poprzez studium wzmacniali swoją wiarę, która spowoduje „rozkwit życia nadprzyrodzonego w duszach” i pomoże owocnie pełnić apostołstwo⁴⁸. Wielką pomocą mogą służyć w tym zakresie Zjazdy Katolickie, do udziału w których Prymas bardzo zachęcał. Przy czym obecność na nich członków Akcji winna być obecnością „nie z obcej delegacji, ale z własnego wyczucia wiary i z wewnętrznej potrzeby katolickiego czynu”⁴⁹.

b) Drugim ważnym elementem duchowości Akcji Katolickiej według Prymasa jest jej maryjność. Przy czym Kardynał sugeruje konkretne wezwanie, wzięte z Litanii loretańskiej, które winno stać się przedmiotem rozważań członków Akcji. Tym wezwaniem jest: „Maryjo, Królowo Apostołów, módl się za nami”. Kard. Hlond uważał, że Matka Boża jest „natchnieniem posłannictwa katolicyzmu polskiego”, a „kult Bogarodzicy szkołą nowoczesnego apostołatu”. Tak pisał: „Pragnę bowiem, aby [...] myśl działaczy Akcji Katolickiej i wiernych skupiła się około zasadniczego zagadnienia - jaki udział i stanowisko ma Matka Najświętsza w apostołstwie Kościoła i w jakiej mierze cześć Jej ma wpływać na kierunek i natężenie Akcji Katolickiej”⁵⁰.

O ile przy okazji rozważań na temat uroczystości Chrystusa Króla kard. Hlond nazywał członków Akcji „armią Chrystusową”⁵¹, tak teraz w kontekście Matki Bożej nazywa ich „Maryi rycerzami”⁵². Co więcej, wierzył niezłomnie, że „za szczególniejszą opieką Matki Najświętszej zwycięży w świecie myśl chrześcijańska,

⁴² TENŻE, *Instrukcja w sprawie stosunku Akcji Katolickiej w Polsce do stowarzyszeń i dzieł pomocniczych*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 3, s. 283.

⁴³ Por. TENŻE, *Statut konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 3, s. 280; TENŻE, *W sprawie święta Akcji Katolickiej*, dz. cyt.; TENŻE, *W sprawie święta Chrystusa Króla*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 3, s. 287.

⁴⁴ TENŻE, *W sprawie Dnia Katolickiego*, w: *Acta Hlondiana*, t. I, cz. 2, s. 67.

⁴⁵ TENŻE, *W sprawie święta Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

⁴⁶ *Tamże*.

⁴⁷ Por. TENŻE, *W sprawie święta Akcji Katolickiej*, dz. cyt.; TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 78.

⁴⁸ Por. TENŻE, *W sprawie święta Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

⁴⁹ TENŻE, *Odezwa w sprawie Zjazdu Katolickiego w Borku*, w: *Acta Hlondiana*, t. I, cz. 2, s. 131.

⁵⁰ *Tamże*.

⁵¹ TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 77.

⁵² TENŻE, *Odezwa w sprawie Zjazdu Katolickiego w Borku*, dz. cyt., s. 132.

wcielana apostołskim trudem i męczeńską krwią wiernych”⁵³. Stąd kard. August Hlond - dokonując choćby nawet aktu ofiarowania Wielkopolskiej Akcji Katolickiej w opiekę Maryi podczas zjazdu w Borku w lipcu 1935 roku⁵⁴ - chciał nie tylko zawierzyć Bogu przez ręce Jego Matki sprawę apostołstwa świeckich, ale pragnął, aby świeccy apostołowie brali wzór właśnie z Najświętszej Maryi Panny w przeżywaniu swojego chrześcijaństwa, jak choćby nawet w okazywaniu miłości bliźnim. W akcie ofiarowania czytamy m.in. taką prośbę: „O Matko pięknej miłości! Wyproś nam wielką miłość Boga i bezinteresowne ukochanie bliźnich, nade wszystko biednych zbłąkanych braci i sióstr”⁵⁵.

Tekst ofiarowania - ułożony przez Kardynała - jest nie tylko modlitwą, ale jest to tekst bardzo teologicznie dojrzały i osadzony na podłożu biblijnym. Pozwolę sobie w tym miejscu na przytoczenie fragmentu artykułu ks. S. Zimniaka, salezjanina, który dokonał częściowej analizy tego tekstu. „Maryję przedstawiono jako Niewiąstę obiecaną już w Raju (Rdz 3, 15). Tekst zawiera odwołanie się do «Fiat» Maryi, traktowanego jako «jutrzienka zbawienia» (Łk 1, 26-38). Maryja ukazana jest zatem jako absolutnie «pierwsza pomocnica apostołska», która dzieli się radosną nowiną z innymi (Łk 1, 39-45). Matka jest wierna w radości i cierpieniu Syna (J 2, 1-12). To właśnie Maryi Zbawiciel powierza symbolicznie w godzinie swej męki i śmierci cały rodzaj ludzki reprezentowany przez Jana Ewangelistę (J 19, 26-27)”⁵⁶.

c) Trzecim ważnym elementem duchowości Akcji Katolickiej, który wskazał i wielokrotnie podkreślał Prymas, jest eklezjalność. Pod tym terminem rozumiem model wspólnoty, który w swoim działaniu nie kieruje się zasadą: „my i Kościół”, ale perspektywą: „my w Kościele”. Zasada ta jest aż nadto widoczna w pismach i przemówieniach kard. Hlonda w stosunku do Akcji Katolickiej.

To co było już wspomniane wcześniej, należy za punkt wyjścia w zrozumieniu tego elementu duchowości, jakim jest eklezjalność, przyjąć fakt, że Akcja Katolicka powstała dzięki wyraźnej woli papieża i dzięki jego inicjatywie. Stąd w wymiarze krajowym podlega całkowicie pod Episkopat, który wyznacza swoich przedstawicieli, zwanych asystentami, którzy z kolei czuwają nad tym, by działalność Akcji „była zgodna z zasadami Kościoła Katolickiego, z dyrektywami Stolicy św. i z uchwałami Komisji Episkopatu”⁵⁷. Jest to bardzo mocne osadzenie wszystkich poziomów działalności Akcji Katolickiej w kontekście wspólnoty Kościoła. Prymas pisał: „A dlatego, że Akcja Katolicka jest istotnie akcją religijną, a Kościół musi mieć bezwzględna pewność, że z dopuszczenia świeckich do udziału w apostołstwie hierarchicznym nie urosną ani wierze, ani sprawie Bożej żadne szkody, musi Akcja Katolicka na wszystkich stopniach swej organizacji pozostawać pod nadzorem hierarchii i od niej zależeć”⁵⁸.

Model tej zależności został przeniesiony także na płaszczyznę parafii, która jest przecież podstawową jednostką apostołstwa członków stowarzyszenia. W myśl nauczania Kardynała, to proboszcz stoi na czele parafii, a zarazem jest asystentem Akcji. Proboszcz jest odpowiedzialny za wszystko to, co się dzieje w parafii. Z drugiej jednak strony nie może czuć się jedynym odpowiedzialnym za powierzoną mu wspólnotę, ale powinien przyjmować pomoc świeckich w takim zakresie, w jakim mogą oni spełnić swoje apostołstwo, z wyłączeniem np. „zadań, które wymagają święceń kapłańskich”⁵⁹. Prymas tak pisał do członków Akcji Katolickiej: „Wieniec wyćwiczonych szeregów otoczą swych księży proboszczów, którzy prowadzą was do Boga w poczuciu strasznej odpowiedzialności za wasze dusze, za wiarę, za Kościół. Akcja Katolicka to zasadniczo zawsze i wszędzie nic innego, jak apostołska współpraca świeckich z hierarchią, czyli z duchowieństwem. A

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Por. TENŻE, *Akt ofiarowania Wielkopolskiej Akcji Katolickiej w opiekę Maryi, Królowej Apostołów z okazji Zjazdu Katolickiego w Borku 6-7 VII 1935*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 1, s. 258-259.

⁵⁵ Tamże, s. 258.

⁵⁶ S. ZIMNIAK, „Zwycięstwo Maryi”: próba zdefiniowania znaczenia „proroctwa” Augusta kard. Hlonda o zwycięstwie Maryi w kontekście posługi apostołskiej prymasa tysiąclecia Stefana kard. Wyszyńskiego, „Seminare” 24(2007), s. 165.

⁵⁷ A. HLOND, *Regulamin władz Akcji Katolickiej w Polsce*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 12, s. 123.

⁵⁸ TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 76; por. TENŻE, *Oświadczenie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

⁵⁹ TENŻE, *Szkic referatu o Akcji Katolickiej wygłoszonego w 1938 roku*, dz. cyt., s. 48.

więc wy współpracujcie ze swymi księżmi proboszczami - nie żądajcie, aby było odwrotnie lub inaczej. Bądźcie im zawsze pomocą, nigdy przeszkodą, nigdy utrudnieniem ani krzyżem”⁶⁰.

W podobnym tonie kard. August zwracał się do kapłanów, zachęcając ich z kolei, by byli pasterzami Akcji Katolickiej. Tak mówił podczas jednego ze Zjazdów Księży Asystentów: „I my, polscy księża, powinniśmy pamiętać, że bez bezpośredniego kontaktu z ludem nie spełnimy posłannictwa, zwłaszcza wśród zawieruchy, która świat ogarnia. Wierni muszą czuć bliskość swego kapłana. Musimy zacierać to, co nas od nich niepotrzebnie oddziela. Ten kontakt kapłana z ludem wzmacnia, a często z powrotem nawiązuje, Akcja Katolicka, sprowadzając wiernych do twórczego spotkania się z kapłanem na platformie wiary i Kościoła. Gdy laicy przejmą się odpowiedzialnością za sprawy katolicyzmu i staną do wspólnego z klerem czynu apostolskiego, nie rozbije jedności kościelnej żaden napór wolnomyślny”⁶¹.

Omawiając temat eklezjalności należy także choć poprzez krótką myśl odnieść się do zasady współistnienia i współpracy Akcji Katolickiej z innymi grupami, stowarzyszeniami, wspólnotami istniejącymi i działającymi w Kościele. Prymas Hlond tej kwestii również poświęcił sporo uwagi, pisząc choćby nawet instrukcje w sprawie relacji Akcji Katolickiej ze stowarzyszeniami i tzw. dziełami pomocniczymi. Tutaj także chodziło o współpracę. We wspomnianej *Instrukcji* napisał: „Akcja Katolicka w Polsce [...], nie pomijając żadnej dziedziny życia indywidualnego i zbiorowego, wykonuje swoje zadania przede wszystkim za pomocą należących do niej Związków i Stowarzyszeń. Mogą atoli i powinny współpracować z nią także organizacje nienależące do właściwej Akcji Katolickiej, o ile pielęgnują specjalne dziedziny apostolstwa katolickiego, lub przygotowują swych członków do tegoż apostolstwa, albo też spełniają obok innych celów, zadania wchodzące w zakres apostolstwa. Współpraca ta polega zasadniczo na tym, że organizacje te, zachowując swoją niezależność w innych dziedzinach, w imię katolickiej zawartości i celowości podporządkowują swoją działalność apostolską dyrektywom Akcji Katolickiej, dostosowując tę działalność do ogólnych programów Akcji Katolickiej w kraju, diecezji i parafii”⁶².

I właśnie ten element duchowości Akcji Katolickiej, jakim jest dobrze rozumiana eklezjalność - w myśl nauczania Prymasa - nie tylko pozwoli zachować jedność w Kościele, obronić się przed atakiem wrogów Kościoła, obudzić „zapał do pracy apostolskiej”⁶³, ale przede wszystkim „ma nierównie większą powagę, większą moc wewnętrzną i większą zewnętrzną skuteczność”⁶⁴.

d) Kolejnym ważnym elementem konstytuującym duchowość Akcji Katolickiej jest patriotyzm. Co prawda Kardynał nigdzie nie ujął tej kwestii wprost, ale wskazując na skutek, jaki powinno przynieść apostolstwo Akcji Katolickiej, wskazał również na dobrze rozumianą miłość Ojczyzny. Pisał bowiem m.in. w następujący sposób: „Będziemy spokojniejsi o przyszłość Narodu, gdy silna organizacja Akcji Katolickiej złączy wszystkich Polaków do obrony myśli katolickiej w Państwie”⁶⁵. Czy też w innym miejscu, określając kierunek formacji członków Akcji Katolickiej: „O ile zatem szkodliwy jest udział duchowieństwa w sporach partyjnych, o tyle kapłan powinien w dzisiejszej dobie uważać za doniosłe zadanie pastoralne wychowywanie wiernych do katolickiej myśli państwowej i do odpowiedzialności wobec Boga za udział konstytucyjny w życiu państwowym, za panowanie prawa Bożego w społeczeństwie i za losy Kościoła w narodzie”⁶⁶.

W tym miejscu trzeba sięgnąć do definicji patriotyzmu w rozumieniu Kardynała Augusta. W swoim *Notatniku* zapisał: „Patriotyzm (na czym polega): 1. wiara w państwo; 2. karność obywatelska; 3. na pracy i poświęceniu dla państwa. Nie: a. fanatyzm; b. egoizm indywidualny lub partyjny; c. krzykliwość. Patriotyzm

⁶⁰ TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 76.

⁶¹ TENŻE, *Przemówienie na otwarciu II Zjazdu Księży Asystentów Akcji Katolickiej Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w dniu 2 marca 1937 w Poznaniu w sali domu katolickiego przy kościele św. Marcina w Poznaniu*, dz. cyt., s. 189.

⁶² TENŻE, *Instrukcja w sprawie stosunku Akcji Katolickiej w Polsce do stowarzyszeń i dzieł pomocniczych*, dz. cyt.

⁶³ TENŻE, *W sprawie Dnia Katolickiego*, dz. cyt.

⁶⁴ TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

⁶⁵ TENŻE, *Oświadczenie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 189.

⁶⁶ TENŻE, *Przedmowa do zbioru kazań o Akcji Katolickiej*, w: *Acta Hlondiana*, t. III, cz. 1, s. 83.

to nie pasywność, bierność wobec wiary, ślepa obojętność na jej zarządzenia, nie spokój nieczynny i zasklepiony w małym kółku czy w sobie, lecz udział, interesowanie, współpraca zgodnie z przepisami, z potrzebami, z nakazami narodowego i obywatelskiego sumienia”⁶⁷. Jak widać dla Prymasa pozytywne zaangażowanie się na rzecz państwa było tożsame z patriotyzmem. Aplikując to do duchowości Akcji Katolickiej jasno widać, że kard. Hlond uważał, że poprzez swoje apostołstwo, którego celem jest przecież budowanie Królestwa Bożego w narodzie, bardzo konkretnie okaże swoją miłość Ojczyźnie. Pisał w jednej z odezów: „Tylko narody moralnie zdrowe ostaną się wśród trudności dziejowych i tylko jednostki o wysokim poziomie etycznym spełnią w życiu ludów wybitniejszą rolę. Nie tylko wieczne dobro duszy, lecz i szczęście narodów wymaga naprawy obyczajów [...]. W dobie obecnej wszelkie wysiłki hierarchii i laikatu katolickiego powinny być skierowane ku szerzeniu Królestwa Chrystusowego”⁶⁸. Stąd Prymas pokładał nadzieję w działalności Akcji Katolickiej, że dzięki niej Polska stanie się również wzorem dla innych. „W myśl testamentu Zbawicielowego budujmy Królestwo Boże. Świat katolicki wyczekuje przykładu Polski”⁶⁹.

Patriotyzm członków Akcji Katolickiej ma być znów twórczy i konstruktywny. To właśnie na świeckich „o wybitnym duchu katolickim” spoczywa zadanie przekształcenia życia państwowego i politycznego w myśl prawa Bożego. „Kościół pozostawiając im [Akcji Katolickiej] obywatelską swobodę przynależenia do stronnictw, które nie mają antychrześcijańskich założeń czy programów, pragnie, by oni realizowali w publicznym życiu katolickie zasady, mając w nim twórczy udział. Niech oni więc w stronnictwach, Sejmie i Senacie pilnują ducha i pomyślności państwa zgodnie z nauką Kościoła. Ale sporów politycznych i partyjnej propagandy niech nie wnoszą w szeregi Akcji Katolickiej i jej organizacji”⁷⁰.

Bardzo interesujący jest jeszcze inny fragment pisma kard. Hlonda, który mówi o zaangażowaniu się Akcji Katolickiej w politykę. „Akcja Katolicka rozwija się i pracuje poza i ponad partiami politycznymi. Nie identyfikuje się z żadną partią i żadnej nie służy. Nie uprawia polityki, ale do zdrowej polityki obywateli przygotowuje, wychowując ich do katolickiego światopoglądu. Obywatelom pozostawia swobodę co do wyboru partii politycznej, ale z góry przez zaszczepienie przekonań religijnych kieruje ich na drogę polityki opartej na zasadach Chrystusowych”⁷¹.

Chcąc więc odpowiedzieć jednym zdaniem na czym polegałby patriotyzm Akcji Katolickiej w rozumieniu Kardynała Hlonda, to należałoby zrobić parafrazę pozytywistycznej zasady życia społecznego „pracy u podstaw”, która winna przygotować naród na przyjęcie Chrystusa i Jego zasad.

Źródło i środki prowadzące do uświęcenia Akcji Katolickiej

Prymas Hlond zdawał jednak sobie sprawę, że bez konkretnych środków duchowych, które powinni zastosować członkowie Akcji Katolickiej, skazani są na niepowodzenie. Podaje więc bardzo proste, a tym samym dostępne dla każdego chrześcijanina, środki prowadzące do uświęcenia. Jest to przede wszystkim oparcie się na Bogu i Jego prawie. Służyć temu ma głębokie życie sakramentalne z Eucharystią i spowiedzią, jak również osobista modlitwa, wśród form której najbardziej adekwatną dla członków Akcji jest nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Kard. Hlond pisał, że „Drogę krzyżową Zbawiciela ukochać powinniśmy jako walną drogę, wiodącą do zbawienia indywidualnego i do odrodzenia moralnego społeczeństw i ludzkości”⁷². Z kolei w innym orędziu zachęcał: „Do całej Akcji Katolickiej odnosi się przestroga Zbawicielowa, że bez Niego nic, zgoła nic zdziałać nie możemy. Apostołstwu musi przeto towarzyszyć korna modlitwa, aby nie było bezowocne i próżne. «Przyjdź Królestwo Twoje» powinno być naszym ulubionym i serdecznym westchnieniem w całej tej pracy. A znamiennej cechą pobożności apostołów Akcji Katolickiej niech będzie życie eucharystyczne

⁶⁷ Z notatnika Kardynała Augusta Hlonda, oprac. W. Necel, Poznań 1995, s. 267.

⁶⁸ A. HLOND, *W sprawie Dnia Katolickiego*, dz. cyt.

⁶⁹ TENŻE, *Do Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu*, w: *Acta Hlondiana*, t. IV, cz. 1, s. 285.

⁷⁰ TENŻE, *Przemówienie na zjeździe Asystentów Kościelnych Akcji Katolickiej Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w wielkiej sali św. Marcina w Poznaniu dnia 17 marca 1936 r.*, dz. cyt., s. 190-191.

⁷¹ TENŻE, *Oświadczenie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 188.

⁷² TENŻE, *W sprawie święta Akcji Katolickiej*, dz. cyt.

połączone z mocnym nabożeństwem do Chrystusa Króla, głęboka cześć dla Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych i kult św. Wojciecha, Patrona Akcji Katolickiej w Polsce⁷³.

Oprócz pogłębionego życia duchowego, które wyrażać się ma w życiu sakramentalnym i w modlitwie, kard. A. Hlond zachęcał członków Akcji Katolickiej także do konkretnej pracy nad własnym nawróceniem. Świątobliwe życie apostoła jest według niego warunkiem sine qua non skuteczności apostołowania. Stąd zachęcał do podjęcia konkretnego wysiłku nawracania, karności wewnętrznej, wzajemnej miłości bliźniego i zgody, do „współzawodniczenia w rzeczywistych wartościach”, a przede wszystkim w „ukochaniu sprawy świętej”. Przestrzegał natomiast przed „stęchlizną sporów i uporów”, przed „sztywnością organizacyjną lub martwością rutyny” oraz przed pustką i „bezczyntem”⁷⁴.

Na koniec myślę, że warto przytoczyć jeszcze inne słowa kard. Augusta - co prawda wypowiedziane podczas zamkniętych rekolekcji do mężczyzn w Goli w Wielkopolsce, których przygotowywał również do apostołstwa - a które to słowa oddają również najgłębiej istotę duchowości Akcji Katolickiej. „A przede wszystkim wracajcie często do Chrystusa, czy to w częstej, bodaj codziennej Komunii św. lub choć przez wstąpienie w mury kościoła. [...] Kto chce apostołować - musi stać przy ołtarzu. [...] To doda wam siły do pracy, która was czeka”⁷⁵.

⁷³ TENŻE, *Orędzie w sprawie Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 78.

⁷⁴ Por. *Tamże*, s. 76-77.

⁷⁵ TENŻE, *Rekolekcje zamknięte Księdza Kardynała Prymasa Dr. Augusta Hlonda, odbyte w Goli w czasie od 21 do 24 lutego 1932*, w: *Acta Hlondiana*, t. II, cz. 2, s. 154.